

Halina Jankowska

Poczucie tymczasowości a zachowanie jednostki

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 6, 79-100

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ruszają podstawowe zasady, jednostka postępuje zgodnie z zasadami. Te zasady to uniwersalne zasady sprawiedliwości: równość praw ludzkich i szacunek dla godności człowieka jako indywidualności.

- Przyczyny dobrego postępowania

Przekonanie o wartości uniwersalnych zasad moralnych i poczucie osobistego zaangażowania w ich realizację.

- Perspektywa społeczna: moralny punkt widzenia

Zasady moralne są pierwotne w stosunku do układów społecznych. Perspektywę tę przyjmują osoby, które rozumieją istotę moralności lub fakt, że osoba ludzka stanowi wartość najwyższą i musi być traktowana odpowiednio do takiego statusu.

Przedstawiona prezentacja teorii Kohlberga oparta jest na szeroko cytowanym w literaturze psychologicznej (między innymi) w popularnym podręczniku P.H. Mussena, J.J. Congera, J. Kagana i A.C. Huston „Child Development and Personality”) opracowaniu J. Resty⁶. Autor ten znany jest z uproszczonej wersji głównej metody diagnostycznej Kohlberga - słynnych dylematów moralnych. Rest wprowadził też bardziej zasadnicze uzupełnienia do teorii rozwoju rozumowania moralnego: stadium 5. podzielił na dwa - 5A odpowiada „moralności społecznej umowy”, natomiast 5B „moralności intuicyjnego humanizmu”, związanego z wysokim wartościowaniem jednostki ludzkiej. Od czasu badań L. Kohlberga i R. Kramera⁷, w których studenci ujawnili nastawienie „antysystemowe”, tj. krytykę zastanego porządku społecznego za sztywność i samowolę polegającą na wykorzystywaniu biednych przez bogatych, wprowadzono wskaźnik takiego nastawienia, traktując go jako formę przejściową między moralnością konwencjonalną a moralnością zasad ogólnych, byłoby to więc stadium 4,5. Rest utrzymuje taki wskaźnik, traktując jednak tę zmienną jako mało opracowaną teoretycznie.

Dane empiryczne uzasadniają - krytykowaną nieraz - Kohlbergowską kolejność rozwoju, mimo dużych różnic indywidualnych. Wiele osób zostaje na poziomie przedkonwencjonalnym aż do wieku dorastania, większość dorosłych pozostaje na poziomie konwencjonalnym. Stadium 5. jest rzadkie, a 6. bardzo rzadkie. Badania podłużne prowadzone przez Resty⁸ przez 20 lat objęły grupę badanych, którzy na początku byli we wczesnej fazie wieku dorastania, a pod koniec obserwacji mieli ponad 30 lat. Przez te 20 lat obserwowano zmiany w kierunku zgodnym z opisaniem przez Kohlberga, ale zmiany te były bardzo powolne: średnio badani posunęli się o dwa stadia rozwojowe.

W polskiej literaturze cytowane są badania Kohlberga dotyczące trzech

grup wiekowych⁹, wyniki tych badań przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Procent dzieci osiągających kolejne stadia rozwoju rozumowania moralnego

Stadium	Procent dzieci osiągających stadium w wieku:		
	10 lat	13 lat	16 lat
1	39	10	10
2	29	20	12
3	22	30	20
4	9	23	26
5	1	9	28
6	0	2	7

Prezentowane wyniki ilustrują zarówno duże różnice indywidualne w obrębie danej grupy wiekowej, jak i różnice związane z dojrzewaniem intelektualnym pomiędzy grupami wiekowymi.

Krytyka teorii Kohlberga dokonywana jest z wielu punktów widzenia. Jedni zwracają uwagę na niedocenywanie różnic kulturowych i zawarte w stadiach wartościowanie (niższe i wyższe stadia). Inni z kolei sądzą, że autor ten nie doceniał „intuicyjnego wycucia moralnego”, którego dziecko nie jest w stanie w pełni zwerbalizować, ale ujawnia je w sposobie zadawania pytań o to co dobre, a co złe, reagowaniu na przewinienia własne lub cudze¹⁰.

A. Jasińska-Kania¹¹ proponuje, by zamiast sformułowania „stadia rozwoju” - sugerującego określoną kolejność, a także „zamknięcie” poprzedniego z chwilą przejścia do następnego stadium, używać terminu „orientacja” jako mniej nasyconego wartościowaniem oraz nie zakładającego liniowego kierunku rozwoju moralnego.

Mimo tych kontrowersji teoria Kohlberga jest bardzo interesująca, a wspierający ją materiał empiryczny - w tym badania międzykulturowe - bogaty. Trzeba jednak pamiętać o jej ograniczeniach, wynikających z samej istoty tej koncepcji - nie tłumaczy ona wprost zachowań moralnych ani przyswajania norm moralnych, ale raczej sposób, w jaki człowiek myśli o problemach moralnych. Dobrym przykładem są tu badania Jasińskiej-Kani¹² dotyczące oceny prawowitości władzy oraz sprawiedliwości przez dzieci i młodzież oraz ich rodziców. Ocena prawowitości i sprawiedliwego działania władzy

była podobna w badanych grupach, ale sposób uzasadniania tej oceny, a przede wszystkim rozumienia pojęć prawowitości i sprawiedliwości, różnił się, zmieniając się zgodnie ze zmianą poziomu rozumowania moralnego.

3. Współwystępowanie stadiów rozwoju moralnego z innymi wymiarami rozwoju osobowego

Przykładami tendencji integracyjnej w psychologii, łączącej wiedzę o rozwoju moralnym z wiedzą o rozwoju osobowości, mogą być prace: W. Fowlera (omówiona przez L. Kohlberga¹³), R. Kegana¹⁴ oraz A. Jasińskiej-Kani¹⁵.

Fowler analizując rozwój religijny człowieka ujmował go stadialnie - wiążąc z rozwojem poznawczym i moralnym. Ważnymi aspektami są wg niego zakres świadomości społecznej, umiejscowienie autorytetu, kryteria i sposoby przyswajania wiary, funkcjonowanie symboli oraz prototypy przeszkód, z jakimi musi uporać się wiara. Jak widać, dwa wymiary mają charakter ogólny - odnoszą się nie tylko do religijności, ale także do szeroko rozumianego funkcjonowania społecznego. Tabela 2 zawiera szczegółowe omówienie rozwoju Świadomości społecznej i umiejscowienia autorytetu. Przedstawione są one w kolejności odpowiadającej stadiom rozwoju moralnego wg Kohlberga.

Tabela 2. Wybrane aspekty rozwoju religijności wg Fowlera

Stadium	Zakres świadomości społecznej	Umiejscowienie autorytetu
1	2	3
1	Rodzice, znaczący inni	Związki zależnościowe, ważna wielkość, siła i widoczne symbole władzy.
2	„Tacy jak my” w pojęciach rodzinnych, etnicznych, rasowych, religijnych.	Uległość wobec autorytetów ujawnia się w zależnościach osobistych.
3	Zespół grup, z którymi ma się związki interpersonalne.	Zgodność z ważnymi grupami oraz z wartościami uznanej tradycji.
4	Ideologicznie spójne wspólnoty, będące w zgodzie z akceptowanymi przez podmiot normami i poglądami.	Własne sądy podmiotu powstałe z uznanej perspektywy ideologicznej, spójność autorytetów i norm z sądami osobistymi.
5	Wychodzenie poza grupowe normy i interesy, kształtowanie ideologicznej wrażliwości na prawdy i prawa innych grup i tradycji.	Dialektyczne połączenie sądów i doświadczeń własnych z normami i zasadami innych oraz różnymi przejawami nagromadzonej mądrości ludzkiej.

1	2	3
6	Identyfikacja z ludzkością, ponadnarcystyczna miłość istnienia	Sądy osobiste wynikające z doświadczeń i pewników poprzednich stadiów, oczyszczone z dążeń egoistycznych i powiązane przez wykształconą intuicję z podstawami bytu.

Druga koncepcja to teoria rozwoju osobowości R. Kegan, a ściślej rozwoju struktury JA. Praca, w której autor prezentuje tę koncepcję, nosi znamienity tytuł „Ewoluuujące JA”. R. Kegan wyodrębnia sześć stadiów rozwoju JA i odnosi je nie tylko do rozwoju poznawczego (J. Piaget) i moralnego (L. Kohlberg), ale też do teorii osobowości J. Loewingera, A. Masłowa, D.C. McClellanda oraz E. Eriksona. Każde stadium charakteryzowane jest ze względu na 6 kryteriów - w poniższej skróconej prezentacji uwzględnione będące trzy z nich.

Pierwszy opisany przez Keganę etap oznaczony „0” to stadium „JA włączonego”, nie wyodrębnionego jako indywiduum, złączonego z osobą opiekuna. Organizm w tym stadium określają odruchy, wrażenia i ruchy własne. Drugim elementem charakterystyki jest wg autora typ „kultury, w której osadzona jest jednostka” (culture of embeddedness) - w stadium 0 jest to kultura macierzyńska. Natomiast czynnikami wzmacniającymi jednostkę są: bliskość fizyczna, doznawanie opieki, kontakt wzrokowy, zależność i więź symbiotyczna z opiekunem.

Następne stadium 1 nazwane „JA impulsywnym” osadzone jest w impulsywnych przeżyciach emocjonalnych i percepcji. Jednostka umieszczona jest w kulturze rodzicielskiej (włączenie ojca jako ważnego wzoru i źródła oddziaływań). Czynniki wzmacniające JA to ćwiczenie fantazji, bliskich kontaktów rywalizacji.

Stadium 2 to „JA imperialne” - istotne są stałe dyspozycje, potrzeby zainteresowania i pragnienia. Jednostka umieszczona jest w „kulturze roli społecznej” - szkoła i rodzina stają się instytucjami będącymi źródłem autorytetu i zróżnicowanych ról społecznych. Grupa rówieśnicza wymaga przejmowania roli i perspektywy innych osób. Czynniki wzmacniające „JA - poczucie kompetencji, samowystarczalność, świadomość zróżnicowania ról. W tym okresie rozbudowuje się pojęcie własnego JA. Autor nie wyjaśnia wprost nazwy tego stadium, prawdopodobnie wiąże się to z rozszerzaniem wpływów i zakresu funkcji JA.

Stadium 3 to „JA interpersonalne”. Istotne są: wzajemność w relacjach interpersonalnych, umowa interpersonalna. | Ta forma JA umieszczona jest w „kulturze | wzajemności” (głównie w relacjach w diadzie lub małych grupach). Czynniki umacniające JA to zdolność do poświęcenia dla dobra wzajemnych stosunków i współpracy. Orientacja na stany wewnętrzne: odczucia, nastroje, subiektywne doświadczenie wewnętrzne.

Stadium 4 określone jest jako „JA instytucjonalne”, choć lepszym terminem byłoby „JA zintegrowane”, gdyż owa instytucjonalność to zdolność do samosterowania, zachowania względnie stałych relacji w strukturze JA, niezależność od układów zewnętrznych - interpersonalnych. Dla tej fazy JA istotne są: autonomia osobista oraz tożsamość systemu JA. Umieszczone jest w „kulturze tożsamości” lub „autorstwa JA” (zwłaszcza w zakresie miłości i pracy). Zazwyczaj jest to powiązane z zaangażowaniem w karierę życiową i włączeniem w życie zbiorowe, publiczne.

„JA interindywidualne” jest ostatnim, 5. stadium rozwoju JA. Istotna jest tu zdolność do wchodzenia w różne systemy osobowe dzięki intymnemu kontaktowi. | „Kultura intymności” (w miłości i pracy) przejawia się w typowy sposób w dojrzałej miłości partnerskiej. Czynniki wzmacniające JA to zdolność do wzajemnej zależności, intymnego otwarcia, oddania się, redefinicji JA w wyniku wzajemnej zależności (bez utraty autonomii).

Trzecia wspomniana wyżej autorka - A. Jasińska-Kania - omawia koncepcję marksistowskiego socjologa francuskiego J. Habermasa, który dokonał próby integracji różnych teorii psychologicznych na gruncie opracowanej przez siebie koncepcji rozwoju struktur działań komunikacyjnych, mającej uzasadniać związek czy wręcz równoległość przemian osobowości w powiązaniu z przeobrażeniami społecznymi. Jasińska-Kania uzupełniła i zmodyfikowała zestawienie teorii dokonane przez Habermasa, porównując fazy rozwoju potrzeb (A.Maslow, D.C. McClelland), sfery moralnej (L.Kohlberg), poznawczej (J.Piaget, K.Obuchowski), a także tożsamości (E.Erikson, J.Habermas).

Tabela 3 przedstawia fazy rozwojowe wybrane z zestawień dokonanych przez wymienionych autorów.

Analizując tabelę należy zwrócić uwagę na niepełną prezentację faz rozwoju tożsamości wg Eriksona: pominięta jest faza 2 (autonomia lub wstyd) oraz dwie ostatnie fazy jako nie mieszczące się w ramach tabeli. Kegan dołączył też fazę pośrednią między „przedsiębiorczością” a „tożsamością” - fazę afiliacji jako charakterystykę wczesnej adolescencji.

Wydaje się, że możliwość zestawienia etapów rozwoju osobowego do-

Tabela 3. Stadia rozwoju osobowego (wg prac Kegana i Jasińskiej-Kani)

Stadia	Rozwój poznawczy (Piaget)	Rozwój rozumowania moralnego (Kohlberg)	Ewolucja JA (Kegan)	Rozwój potrzeb (Maslow)	Rozwój Ego (Loevinger)	Rozwój tożsamości (Erikson)	Rozwój tożsamości (Habermas)
0	sensomotoryczne	-	"wiązane"	biologiczne przetrwanie	przedspołeczne	podstawowe zaufanie	tożsamość symbiotyczna
1	przedoperacyjne	unikanie kar i posłuszeństwo	"impulsywne"	biologiczna satysfakcja	"impulsywne"	inicjatywa lub wina	tożsamość organizmu
2	operacje konkretne	instrumentalny hedonizm	"imperialne"	bezpieczeństwo	"oportunistyczne"	przebiegiem biorczość lub poczucie niższości	tożsamość roli w grupie pierwotnej
3	wczesne operacje formalne	zgoda i harmonia interpersonalna	"interpersonalne"	afiliacja akceptacja przynależność	"konformistyczna"	afiliacja lub porzucenie	tożsamość ról w grupie wtórnej
4	pełne operacje formalne	prawo i porządek społeczny	"instytucjonalne"	samoakceptacja	sumiennosc	tożsamość osobista	tożsamość świadoma
5	operacje dialektyczne	ogólne zasady moralne	"indywidualne"	samoaktywizacja	autonomia	intymność lub izolacja	tożsamość autonomiczna

strzeganych przez różnych autorów, wychodzących z różnych założeń teoretycznych, umożliwia pełniejsze spojrzenie na funkcjonowanie człowieka i dynamikę zmian zachodzących w ciągu życia. Pozwala też na ciekawe hipotezy teoretyczne i badawcze dotyczące powiązań między różnymi sferami osobowości.

3. Rozwój tożsamości a rozwój rozumowania moralnego

Tożsamość będzie rozumiana tu odmiennie niż w cytowanych poprzednio teoriach Eriksona czy Habermasa, a zgodnie z koncepcją M. Jarymowicz¹⁶. Tożsamość stanowi część samowiedzy jednostki gromadzącą informacje szczególnie ważne, specyficzne dla niej jako dla indywiduum. Tworzenie tożsamości związane jest z poznawczym wyodrębnieniem własnej osoby z kontekstu społecznego. Warunkiem koniecznym powstania tożsamości jest zdolność do gromadzenia i różnicowania informacji o własnej osobie, ale także istnienie w strukturach poznawczych kategorii MY oraz INNI, jako reprezentacji obiektów społecznych różniących się bliskością i stopniem podobieństwa do JA. Podobieństwo do osób objętych kategorią MY jest podstawą tożsamości społecznej i realizuje potrzebę wspólnoty, więzi społecznych, zaś odrębność od INNYCH jest zaczątkiem indywidualności. Określenie etapów rozwoju tożsamości wymaga uwzględnienia kilku aspektów spostrzegania siebie oraz innych ludzi. Istotne będzie tu ujęcie relacji JA - MY oraz MY - INNI. Na procesy te ma wpływ ogólny rozwój poznawczy (obok doświadczeń indywidualnych powodujących różnice międzysobnicze), ponieważ bardziej subtelne formy różnicowania, np. odróżnienie JA od MY, możliwe są na wyższym poziomie rozwoju¹⁷. Zdolność do różnicowania między obiektami społecznymi (JA - MY - INNI) może przejawiać się w dwóch formach: wielości i różnorodności kategorii używanych do opisu własnej osoby i innych obiektów oraz spostrzegania odmienności lub podobieństwa między obiektami społecznymi i sytuacji dokonywania porównań.

Biorąc pod uwagę zdolność konceptualizacji własnego JA w sposób specyficzny, odmienny od kategorii MY, oraz zdolność odróżnicowania MY od INNYCH dzięki występowaniu w samowiedzy cech|schematowych dla tych kategorii, można wyodrębnić cztery formy ukształtowania tożsamości o różnych właściwościach regulacyjnych. Pierwszą formę stanowi brak lub niewielka ilość specyficznych kategorii samopisu w porównaniu z MY, a także brak lub niewiele odrębnych kategorii opisu MY w porównaniu z INNYMI. Jest to sytuacja niewystarczająco rozwiniętej tożsamości i będzie określana jako „brak tożsamości”. Druga forma występuje, gdy istnieją zróżnicowane kategorie opisu

MY i INNI, ale JA jest utożsamione, „zatopione” w MY (większość kategorii opisu wspólnych). Ta forma nazywana będzie tożsamością społeczną. Trzecia forma charakteryzuje się zróżnicowaniem kategorii JA i MY przy braku odróżnicowania MY od INNYCH - jest to tożsamość indywidualna. Forma czwarta charakteryzuje się wysokim poziomem różnicowania wynikającym z posiadania rozbudowanych schematów JA, MY oraz INNI. Ta forma, łącząca właściwości rozwiniętej tożsamości społecznej i indywidualnej, określana będzie jako tożsamość zrównoważona.

Związek rozwoju moralnego z rozwojem tak rozumianej tożsamości może dotyczyć kategorii MY, a także INNI. Na wyższych etapach rozwoju można oczekiwać silniejszego związku moralności z ukształtowaniem kategorii INNI. Tak np. w drugim stadium fazy przedkonwencjonalnej, w której moralność ma charakter instrumentalny, związany z zasadą opłacalności, kategoria INNI jest prawdopodobnie mało zróżnicowana, lecz wyraźnie odróżniona od MY. Można sądzić, że na tym etapie moralność odnosi się do własnej grupy, ale nie do innych. Zgodna z tym oczekiwaniem jest charakterystyka zakresu świadomości społecznej Fowlera przedstawiona wyżej. Poczynając od fazy czwartej utożsamianie moralności z przestrzeganiem prawa wiąże się z odnoszeniem tych zasad do szerokiego kręgu społecznego. Odróżnieniu celów i zasad grupy odniesienia od celów i zasad innych ludzi (jednostek i grup) towarzyszy też uświadomienie praw moralnych ustalonych przez społeczeństwo i obowiązujących wszystkich jego członków. Najwyższemu stadium uniwersalnych reguł moralnych towarzyszy identyfikacja z ludzkością i w efekcie zatarcie granic między MY i INNI przy zachowanej odrębności i autonomii JA.

4. Środowiskowe uwarunkowania rozwoju moralnego i rozwoju tożsamości

Jak było wspomniane wyżej, uniwersalny charakter rozwoju moralnego (wg Kohlberga) wiąże się z małą wrażliwością na wpływy środowiskowe. Wpływy takie - choć pośrednie - jednak istnieją. Poza znaczeniem wykształcenia i treningu umysłowego, jakiemu sprzyjają pewne środowiska w większym stopniu niż inne, ważny jest też rodzaj kontaktu z otoczeniem związany z relacjami pionowymi lub poziomymi. Dziecko kontaktujące się głównie z dorosłymi (kontakt pionowy) ma możliwość rozwijania realizmu moralnego ze względu na autorytet dorosłego przekazującego normy. W relacji z rówieśnikami różnice autorytetu są niewielkie. W zabawie dzieci muszą prowadzić negocjacje co do reguł gry czy innych spraw w grupie związanych z moralnością (udzie-

lanie pomocy, odpowiedzialność itp.). Dzieci uczą się, że grupa może tworzyć i zmieniać zasady, uczą się także przejmowania perspektywy drugiej osoby. Tak więc kontakty rówieśnicze sprzyjają rozwojowi moralnemu. Zasada ta była wykorzystana do tworzenia programów wychowania moralnego w USA i dała dobre wyniki¹⁸.

Interesujący wydaje się także inny aspekt wpływu otoczenia: występowanie w środowisku różnorodnych wzorców społecznych, w tym wzorców zachowań moralnych, a także wzorów osobowych. Możliwość odbioru złożoności otaczającego świata rośnie wraz z wiekiem, wobec czego czynnik ten powinien silnie modyfikować funkcjonowanie starszych dzieci i młodzieży. W odniesieniu do tożsamości można sądzić, że otoczenie bogate w różnorodne wzorce, stwarzające możliwość wyboru (ale także chaosu i zagubienia) będzie wywierało stymulujący wpływ poczynając od etapu wyodrębnienia JA z MY, tj. od powstania tożsamości indywidualnej. Natomiast brak obiektywnego zróżnicowania otoczenia może utrudniać dochodzenie do wyższych stadiów rozwoju. Tak więc znaczenie dostrzegania wielu potencjalnych obiektów identyfikacji (czy ogólnie wzorów osobowych) w społeczeństwie może być dwójakie: z jednej strony dawać poczucie swobody wyboru i realną możliwość dokonania wyboru odnośnie zaangażowania JA, natomiast po rozwiązaniu ewentualnego konfliktu lub deficytu tożsamości, jaki jest możliwy w takiej sytuacji¹⁹, po określeniu własnej tożsamości społecznej i wejściu w fazę tożsamości indywidualnej, obecność innych grup niż własna lub innych systemów przekonań niż własny może mobilizować do stałej troski o utrzymanie granic własnej tożsamości, a szczególnie tych jej aspektów, które grożą rozmyciem (takich problemów doświadczają emigranci czy inni członkowie grup obcych podtrzymujący swoją tożsamość).

Wydaje się, że osiągnięcie poziomu postkonwencjonalnego jest trudne lub wręcz niemożliwe bez kontaktu ze zróżnicowanym otoczeniem społecznym. Na niższych poziomach - do 3. stadium włącznie - stopień zróżnicowania otoczenia społecznego wydaje się mniej ważny, gdyż znaczące relacje dotyczą przede wszystkim grupy odniesienia. Stadium 4., w którym pojawia się perspektywa społeczna, jest prawdopodobnie stadium przejściowym - można osiągnąć je przebywając w spójnym środowisku (taki zakres świadomości społecznej przewiduje dla tego stadium Fowler). Korzystne dla rozwoju w kierunku wyjścia z tego stadium jest jednak środowisko zróżnicowane, dające doświadczenia relatywizacji praw społecznych i odróżnienia ich od nierelatywnych, uniwersalnych pryncypiów.

6. Pytania badawcze i program badań

Przedstawione rozważania skłoniły do sformułowania pytań badawczych:

1. Jaki jest związek między rozwojem rozumowania moralnego a formami tożsamości?

2. Czy zróżnicowanie wzorów społecznych w środowisku modyfikuje poziom rozwoju rozumowania moralnego?

W celu znalezienia odpowiedzi na postawione wyżej pytania, przeprowadzono badania młodzieży licealnej w dwóch środowiskach:

a) homogenicznym, tj. środowisku o niskim stopniu zróżnicowania - kryterium była tu zgodność światopoglądu i głównych wartości młodzieży, ich rodziców i wychowawców. Kryterium to spełniała szkoła wyznaniowa dla chłopców.

b) heterogenicznym, tj. środowisku o relatywnie wyższym stopniu zróżnicowania - liceum w mieście średniej wielkości.

Przebadano 66 chłopców ze środowiska homogenicznego i 121 uczniów ze środowiska heterogenicznego (w tym 77 dziewcząt i 64 chłopców).

Do określenia zmiennych zastosowano następujące metody ich pomiaru:

a) Poziom rozumowania moralnego - zastosowano test Resty D.I.T. w skróconej wersji, diagnozujący wszystkie stadia rozwoju moralnego. Wersja skrócona zawiera trzy dylematy moralne („Heinz i lekarstwo”, „Zbieg z więzienia” oraz „Gazetka szkolna”), jej polski przekład był stosowany już wcześniej w badaniach między innymi przez A. Jasińską-Kanię. Klucz do testu zaczerpnięty został z podręcznika Resty²⁰. Wskaźnik: liczba wypowiedzi diagnostycznych dla danego stadium, powiększona o przypisane im wagi i podzielona przez teoretycznie maksymalną liczbę punktów. Dodatkowy wskaźnik P to zbiorczy wskaźnik stopnia rozwoju fazy postkonwencjonalnej, obliczany jak wyżej dla trzech stadiów łącznie (5A, 5B i 6).

b) Formy tożsamości - zastosowano Kwestionariusz Spostrzegania Społecznego²¹, służący do badania następujących aspektów różnicowania między JA, MY i INNI:

- ilości i jakości cech schematycznych (tj. najbardziej specyficznych) JA oraz kategorii społecznych MY i INNI
- stopnia podobieństwa lub odrębności ze względu na nasilenie cech schematowych.

Wskaźniki:

- Odrębność schematowa JA - MY (ODS J-M) - liczba cech opisujących JA, a

nie wymienionych w opisie MY. Wskaźnik może przybierać wartości od 0 do 10.

- Odrębność schematowa MY - INNI (ODS M - I) - liczba cech opisujących MY, a nie wybranych do opisu INNYCH. Wartości wskaźnika jak wyżej. Wskaźniki odrębności-podobieństwa nie będą tu opisywane, gdyż nie będą używane w prezentowanych niżej wynikach badań.

Wymienionym w części teoretycznej czterem formom tożsamości odpowiadają następujące układy wskaźników odrębności schematowej:

- a) Brak tożsamości (BT) - niskie ODS J-M, niskie ODS M-I
- b) Tożsamość społeczna (TS) - niskie ODS J-M, wysokie ODS M-I
- c) Tożsamość indywidualna (TI) - wysokie ODS J-M, niskie ODS M-I
- d) Tożsamość zrównoważona (TS/TI) - wysokie ODS J-M, wysokie ODS M-I

7. Prezentacja wyników

- a) Zależność między rozwojem rozumowania moralnego a formami tożsamości.

Analiza dotyczyła procentowych wskaźników stadiów rozwoju moralnego w grupach o różnych formach tożsamości. Pominięte jest stadium 1, słabo diagnozowane przez test Restę, a jednocześnie jego występowanie w wieku 15 - 17 lat jest rzadkością. Uwzględnione są natomiast dwa substadia 5A i 5B oraz wskaźnik nastawienia antysystemowego (A), a także wskaźnik M (meaningless) oznaczający tendencję do używania określeń pozbawionych adekwatnego znaczenia, lecz wyrażonych w skomplikowany, „mądry” sposób. Wskaźnik ten jest odpowiednikiem skali kłamstwa.

Tabela 4. Stadia rozwoju moralnego a formy tożsamości

Stadium	2	3	4	5A	5B	6	P	A	M
BT	14,28	36,08	25,40	21,90	12,63	12,86	20,57	8,93	16,91
TS	17,31	30,77	35,04	27,84	11,84	11,54	24,87	19,23	5,13
TI	22,70	34,23	25,41	25,62	19,50	18,53	26,78	8,19	13,22
TS/TI	20,07	37,78	24,33	20,99	19,83	15,05	22,87	7,67	15,91
	F n.i.	F n.i.	F=1,5	F n.i.	F=1,81	F n.i.	F n.i.	F=2,56	F n.i.
			p<0,2		p<0,14			p<0,04	

Różnice w rozkładach w dwóch przypadkach są na poziomie trendu (stadium 4 i 5B), a jedynie w przypadku wskaźnika A (nastawienie antysystemowe) występuje różnica istotna statystycznie. W tej sytuacji przeprowadzono porównania parami testem t i uzyskano następujące wyniki:

Stadium 2: grupa TI ma istotnie wyższy wskaźnik od BT ($t=1,839$, $p<0,068$)

Stadium 3: grupa TS/TI ma wyższy wskaźnik od TS na poziomie trendu ($t=0,14$, $p<0,15$)

Stadium 4: grupa TS ma wyższy wskaźnik od pozostałych grup - w porównaniu z grupą BT $t=2,07$, $p<0,15$, w porównaniu z TI $t=2,01$, $p<0,046$, w porównaniu z grupą TS/TI $t=2,366$, $p<0,019$.

Stadium 5A: różnice nieistotne

Stadium 5B: grupa TS/TI ma wskaźnik istotnie wyższy niż grupa BT ($t=2,345$, $p<0,02$). Istnieje też kilka zależności o charakterze trendu: grupy BT i TI ($t=1,57$, $p<0,12$) grupy TS/TI i TS ($t=1,57$, $p<0,12$)

Stadium 6: różnice nieistotne

Wskaźnik P: różnice na poziomie trendu między grupami BT i TI ($t=1,752$, $p<0,08$)

Wskaźnik A: grupa TS ma istotnie wyższe wskaźniki od pozostałych grup - wartości t od 2,18 do 2,83.

Wskaźnik M: grupa TS ma istotnie niższy wskaźnik w porównaniu z BT ($t=2,094$, $p<0,038$), TS/TI ($t=1,972$, $p<0,05$), na poziomie trendu z grupą TI ($t=1,728$, $p<0,095$)

Analiza wskaźników stadiów rozwoju rozumowania moralnego wskazuje, że większość badanych osób znajduje się w fazie konwencjonalnej (stadia 3 i 4), ale wiele wybierało też argumenty moralne na poziomie najniższego stadium fazy postkonwencjonalnej: stadium umowy społecznej (5A). Stadia intuicyjnego humanizmu (5B) i uniwersalistyczne (6) mają niskie wskaźniki, co jest zgodne z teorią Kohlberga, ponieważ faza postkonwencjonalna, do której należą, jest rozwijana stopniowo, a długotrwały ten proces zaczyna się dopiero w wieku dorastania. Łączny wskaźnik fazy postkonwencjonalnej P jest podobny do cytowanych w podręcznikach Resta wyników badań amerykańskich uczniów szkół średnich. Przez okres szkoły średniej wskaźnik ten rośnie z 22 do 32%. Tak więc poziom rozwoju całej badanej grupy nie odbiega od przewidywanego teoretycznie, a także sprawdzanego w innych badaniach poziomu młodzieży w wieku 15 - 17 lat.

Analizując różnice w poziomie rozwoju moralnego osób o różnych formach tożsamości można stwierdzić, że osoby o najniższym poziomie rozwoju

tożsamości (BT) wykazują niższy od pozostałych grup poziom rozwoju moralnego. Przejawia się on w najniższym w badanej populacji wskaźniku P - wg norm proponowanych przez Restę²² mieści się on w I kwartylu, podczas gdy wyniki pozostałych grup mieszczą się w II kwartylu. Dość wysoki jest też wskaźnik M, co oznacza używanie do rozwiązywania problemów moralnych określeń nie związanych treściowo z problemem, ale brzmiących pretensjonalnie, pozornie poważnie. Wskaźnik ten pełni funkcję skali kłamstwa.

Grupa osób o rozwiniętej tożsamości społecznej ma wyniki najbardziej odbiegające od pozostałych. W stadium 3. (zgoda i harmonia interpersonalna) wskaźnik dla grupy TS jest niższy od grupy o zrównoważonej tożsamości (trend). Wskaźnik stadium 4. (prawo i porządek społeczny), a także wskaźnik A (nastawienie antysystemowe) są wyższe w grupie TS od wszystkich pozostałych grup. Te dwa aspekty rozwoju moralnego są w zasadzie sprzeczne - jak więc pogodzić wysokie nastawienie pro- i anty-systemowe? Interpretacja może być dwójaka: albo stan ten jest wyrazem ogólnego skoncentrowania na sprawach społecznych, albo też charakterystycznej dla niedojrzałości wieku dorastania chwiejności ocen od silnej akceptacji do skrajnego potępienia. Wskaźniki fazy postkonwencjonalnej także wykazują różnice. Stadium umowy społecznej (5A) jest najlepiej rozwinięte w tej grupie (różnice nie są tu istotne statystycznie). Wydaje się, że to stadium oznacza granicę możliwości rozumowania moralnego dla większości osób z tej grupy, gdyż w następujących dwóch stadiach (5B i 6) wyniki są niższe w porównaniu z pozostałymi osobami. Globalny wskaźnik rozwoju postkonwencjonalnego (P) jest jednak w tej grupie dość wysoki (II kwartył wg norm Resty). Wskaźnik M świadczący o tendencji do bezkrytycznego używania nieadekwatnych do problemu, ale poważnie brzmiących twierdzeń występuje w istotnie mniejszym nasileniu w grupie TS w porównaniu ze wszystkimi innymi grupami.

Podsumowując: możliwości rozumowania moralnego są w tej grupie wysokie - w pozostałych grupach najwyższy wskaźnik występuje w stadium 3., natomiast osoby o rozwiniętej tożsamości społecznej uzyskują najwyższy wskaźnik w późniejszym stadium fazy konwencjonalnej - stadium prawa i porządku społecznego - oraz stadium pośrednim między fazą konwencjonalną i postkonwencjonalną - nastawienie antysystemowe. Korzystne dla oceny rozwoju tej grupy jest bardzo niskie nasilenie tendencji do pozornych, pozbawionych znaczenia wypowiedzi. Jednocześnie ogólny wskaźnik rozwoju postkonwencjonalnego jest na drugim miejscu wśród badanych grup. Przesunięcie maksymalnych wyników z 3. na 4. stadium jest zapewne związane z silnym w grupie TS

różnicowaniem między dalszymi obiektami społecznymi przy braku wyodrębnienia w pełni własnego JA - stąd dwa stadia związane z regulowaniem stosunków międzyludzkich w grupach formalnych i w dużych zbiorowościach uzyskują relatywnie bardzo wysokie wyniki: zarówno stadium 4 związane z akceptacją prawa i porządku społecznego, jak i nastawienie antysystemowe krytyczne wobec zastanego prawa i norm społecznych. Podobny charakter ma stadium umotywowanej społecznej (5A). Mniej popularne są natomiast argumenty moralne odwołujące się do zgody i harmonii interpersonalnej, które dotyczą relacji między JA a MY - relacji osobistych.

Osoby o dominacji tożsamości indywidualnej uzyskują wysokie wskaźniki stadium 3. - orientacji na zgodę i harmonię interpersonalną, co - jak było powiedziane wyżej - może być związane ze zróżnicowaniem JA - MY i wchodzeniem w osobiste, bliskie kontakty, a niekoniecznie z niższym poziomem funkcjonowania moralnego. Osoby z tożsamością indywidualną uzyskują wyniki dość wysokie zarówno dla stadium drugiego z fazy przedkonwencjonalnej, jak dla stadiów należących do fazy postkonwencjonalnej (5A i 6) oraz najwyższy ze wszystkich grup wskaźnik globalny P. Być może oznacza to szczególne uwrażliwienie na problemy moralne, a argumenty służące ich rozwiązaniu mogą przybierać różne formy.

Osoby o zrównoważonej tożsamości, a więc najwyżej rozwiniętej formie wyodrębnienia JA, charakteryzuje wysoki wskaźnik stadium 3. (istotnie wyższy niż w grupie TS, lecz zbliżony do pozostałych grup), niski wskaźnik stadium 4 i A, a także 5A, natomiast wysoki wskaźnik 5B (stadium intuicyjnego humanizmu). Poziom wskaźnika P nie świadczy o wysokim rozwoju fazy postkonwencjonalnej. Osoby o zrównoważonej tożsamości mają wyniki zbliżone pod wieloma względami do grupy tożsamości indywidualnej (z wyjątkiem stadium 5A), ale również nieraz podobne do grupy o najsłabszym poziomie rozwoju tożsamości. Zatem nie jest to grupa, której jednoznaczny analizę można łatwo przeprowadzić. Nasuwa się hipoteza, mogąca wyjaśnić ten stan: być może osoby należące do tej grupy są bardzo zróżnicowane, duże różnice indywidualne mogą powodować zaciemnienie obrazu, stąd konieczność analizy zebranego materiału także od tej strony.

b) Wpływ zróżnicowania wzorów społecznych na poziom rozwoju rozumowania moralnego

Analiza dotyczyła procentowych wskaźników rozwoju moralnego w grupach różniących się stopniem złożoności środowiska. Rozpatrywane były trzy

grupy: młodzież ze środowiska homogenicznego (grupa 1), chłopcy ze środowiska heterogenicznego (grupa 2) oraz dziewczęta ze środowiska heterogenicznego (grupa 3).

Tabela 5. Wpływ środowiska na rozwój moralny

Stadium	2	3	4	5A	5B	6	P	A	M
Grupa 1	13,15	35,07	31,54	19,20	4,88	12,30	18,02	10,55	17,58
Grupa 2	24,05	34,39	22,12	21,09	13,93	10,71	21,33	10,71	12,86
Grupa 3	21,56	36,04	21,93	26,38	17,06	20,04	28,36	4,36	12,70
F	F=5,55	brak różnic	9,34	3,49	9,72	3,72	9,68	3,55	brak różnic
p	p<0,005	brak różnic	0,000	0,032	0,000	0,026	0,000	0,03	brak różnic

Podział środowiska heterogenicznego na podgrupy wynikał z konieczności kontrolowania zmiennej płęć, ponieważ w grupie homogenicznej byli tylko chłopcy.

Różnice środowiskowe są, jak wynika z tabeli 5, duże. Poza stadium 3., które jest najpopularniejsze we wszystkich grupach i jednocześnie dość typowe dla wieku badanych, wszystkie stadia rozwojowe wykazują istotne różnice. W niektórych przypadkach jednakże różnice te wynikają z udziału dziewcząt w grupie heterogenicznej, zatem istotne znaczenie ma interakcja zmiennej środowiskowej ze zmienną płci badanych.

Grupa homogeniczna ma istotnie niższe wyniki w stadium 2. (instrumentalny hedonizm), należącym jeszcze do poziomu przedkonwencjonalnego, z kolei w przypadku stadium 4. (prawo i porządek społeczny) ma wyniki istotnie wyższe. Można zatem stwierdzić, biorąc pod uwagę rozwój do poziomu konwencjonalnego włącznie, że grupa homogeniczna wykazuje wyższy poziom rozwoju rozumowania moralnego - na tym etapie spójność oddziaływań środowiska domowego i szkolnego w zakresie norm i wartości sprzyja rozwojowi moralnemu. Z dodatkowych informacji zebranych w czasie badania, a nie włączonych do niniejszego opracowania wiadomo, że osoby z tej grupy istotnie częściej niż ich rówieśnicy wymieniają jako osoby znaczące (prawdopodobnie równocześnie obiekty identyfikacji) ludzi znacznie starszych od siebie, a więc osoby traktowane jako autorytet. Daje to spójny obraz funkcjonowania tych osób: uznanie dla autorytetu starszych, cenionych osób, poczucie zgodności poglądów i wartości sprzyja wysokiemu nasileniu 4. stadium moralnego, w

którym istotą jest uznanie praw społecznych i obowiązującego porządku społecznego jako wysokiej wartości. Na tym etapie jednostka uwalnia się od subiektywizmu typowego dla stadium 3. (związanego z osobistymi relacjami z ludźmi) i przyjmuje obiektywne, nadrzędne wobec siebie jako indywiduum prawo, traktując je jednak absolutnie: dobro określone jest przez grupę czy instytucję oraz reprezentujące je autorytety, a nie odwrotnie. Osiągnięcie tego stadium nie oznacza jednak - jak pisze Kegan²³ - „tchórzowskiego konformizmu”, jednostka nie tyle podlega systemowi, co jest z nim utożsamiona, w pewnym sensie tworzy go i podtrzymuje swoim działaniem. Stadium to - to również narodziny ideologii, a więc ważny krok rozwojowy, choć ideologia ta nie jest jeszcze uwolniona od społecznego kontekstu.

W przypadku wskaźnika A, który może być traktowany jako stadium 4,5, rozkład wyników wskazuje na duże różnice między dziewczętami i chłopcami przy braku różnic między chłopcami z różnych środowisk. Dziewczeta wykazują znacznie niższe nasilenie nastawienia antysystemowego. Kegan pisze, że o ile w stadium 4. jednostka podporządkowana jest społeczności, o tyle w stadium przejściowym konflikt między społecznością a jednostką rozwiązywany jest przez przyznanie racji jednostce. Jest to jednak również wskaźnik zaangażowania w sprawy społeczne - choć zaangażowania przez bunt. Być może niskie wskaźniki zarówno w stadium 4., jak A świadczą o słabym zainteresowaniu dziewcząt sprawami grupy społecznej.

Stadia należące do poziomu postkonwencjonalnego są mniej rozwinięte w grupie homogenicznej - zwłaszcza dotyczy to etapu intuicyjnego humanizmu (5B). W przypadku 5A, 6 i ogólnego wskaźnika P mamy sytuację, gdy różnice wynikają przede wszystkim z różnic płci. Chłopcy z grupy homogenicznej są bardziej podobni do chłopców z drugiej grupy, różnice wynikają natomiast z wyższego poziomu prezentowanego przez dziewczęta. Jest to interesujące zjawisko potwierdzające opinię, że dziewczęta w okresie dorastania szybciej dojrzewają psychicznie - przejście do wyższego poziomu ogólnych, uniwersalnych zasad moralnych następuje szybciej. Wcześniejsza interpretacja sugerująca niższe zaangażowanie dziewcząt w problemy grupy społecznej znajdowałaby wsparcie w obserwowanej tendencji do bardziej indywidualistycznego, uwolnionego od perspektywy społecznej podejścia.

Zatem różnice środowiskowe są silne na niższych etapach rozwoju, natomiast na najwyższym poziomie środowisko heterogeniczne staje się mniej jednorodne: chłopcy w mniejszym stopniu niż dziewczęta korzystają ze złożoności środowiska, w jakim się znajdują, choć ich kontakty społeczne (oso-

by znaczące) to kontakty przede wszystkim rówieśnicze. Kontakty społeczne uczą relatywizmu zasad moralnych (jak to było zaznaczone wcześniej), być może jednak utrudniają przejście od relatywizmu do uniwersalizmu zasad moralnych.

8. Zakończenie

Zaprezentowane badania pokazują związek między rozwojem rozumowania moralnego a jednym z aspektów rozwoju osobowego - stopnia poznawczego wyodrębnienia własnej osoby, jako czynnika wyznaczającego tożsamość. Stwierdzone zależności nie są silne, jednak układają się w spójną całość, dającą możliwość formułowania dalszych pytań badawczych. Słabość zależności wynika ze złożoności obydwu analizowanych właściwości - jak można sądzić.

Silniejsze zależności znaleziono analizując wpływ środowiska na rozwój rozumowania moralnego. Przy czym typ środowiska wyodrębniony był ze względu na formalną właściwość, jaką jest stopień zróżnicowania wzorów osobowych jako potencjalnych partnerów interakcji mających charakter moralny, a także możliwych obiektów identyfikacji. Abstrahowano jednak od treści norm moralnych istniejących w obydwu środowiskach.

Istotny okazał się też wpływ płci - przeprowadzone badania nie dały możliwości odpowiedzi na pytanie, dlaczego płeć stała się czynnikiem różnicującym - wymagałoby to odrębnych badań.

Przypisy

- ¹ L. Kohlberg: Essays on Moral Development. San Francisco 1981.
- ² R. Kegan: The Evolving Self. Harvard 1982.
- ³ R. L. Selman: The Growth of Interpersonal Understandings: Developmental and Clinical Analyses. New York 1980.
- ⁴ B. Braun: Zróżnicowanie wzorców społecznych jako czynnik rozwoju JA-społecznego: Tożsamość - identyfikacja - rozwój moralny. Raport z badań problemu węzłowego CPBP 08.02 grupa 4. Instytut Psychologii PAN Warszawa 1988, Maszynopis.
- ⁵ L. Kohlberg: Essays on Moral...
- ⁶ J. Rest: Morality. W: Handbook of Child Psychology. Vol. 3: Cognitive Development. Eds. P.H. Mussen, J. Flavell, E. Markman. New York 1983.

- 7 Za J. Rest: Revised Manual for Defining Issues Test. Minnesota 1979.
- 8 J. Rest: Morality.
- 9 A. Gołąb: Problemy psychologii moralności. W: Etyka. Red. H. Jankowski. Warszawa 1979.
- 10 P. H. Mussen, J. J. Conger, J. Kagan, A. C. Huston: Child Development and Personality. New York 1984.
- 11 A. Jasińska-Kania: Rozwój człowieka a świat społeczny. „Colloquia Communia” 1983 nr 4-5; A. Jasińska-Kania: Moral Values and Political Attitudes. Instytut Socjologii UW Warszawa 1986. Maszynopis.
- 12 Tanze.
- 13 L. Kohlberg: Essays on Moral...
- 14 R. Kegan: The Evolving Self...
- 15 A. Jasińska-Kania: Rozwój człowieka...
- 16 M. Jarymowicz: Spostrzeganie własnej indywidualności. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1984; M. Jarymowicz: Studia nad spostrzeganiem relacji JA - INNI. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1988.
- 17 Por. R. C. Ziller: Individuation and Socialization. „Human Relations” 1964 No 17.
- 18 P. H. Mussen i inni: Child Development... |
- 19 R. P. Baumeister, J.P. Shapiro, D. M. Tice: Two Kinds of Identity Crisis. „Journal of Personality” 1985, 7.
- 20 J. Rest: Revised Manual...
- 21 B. Braun, A. Wiśniewski: Zróżnicowanie wzorców społecznych jako czynnik rozwoju JA - społecznego: Raport z badań problemu węzłowego CPBP 08.02 grupa 4. Instytut Psychologii PAN Warszawa 1987. Maszynopis.
- 22 J. Rest: Revised Manual...
- 23 R. Kegan: The Evolving Self.

Halina Jankowska

POCZUCIE TYMCZASOWOŚCI A ZACHOWANIE JEDNOSTKI

Wpływ poczucia tymczasowości na zachowanie jednostki nie podlega dyskusji. Wiadomo na podstawie potocznej obserwacji, że inaczej traktujemy pewien stan rzeczy, który oceniamy jako tymczasowy, a inaczej ustosunkowujemy się do stanów czy sytuacji uznanych przez nas jako trwałe. Mimo iż mamy wszyscy poczucie przemijającego czasu, to pewne stany traktujemy jako stałe, przez co rozumiemy, że trwają dłuższy czas, albo że nie można przewidzieć, kiedy ulegną zmianie. Natomiast stany tymczasowe to te, których zakończenie jest przez podmiot planowane i przewidywane.

W pojęciu tymczasowości mieści się także ocena wartościująca, która ma, jak się wydaje, duży wpływ na zachowanie jednostki. Podstawową cechą poczucia tymczasowości jest przypisywanie mniejszej wartości sytuacji tymczasowej niż sytuacji (stanowi rzeczy) stałej. Tak rozumiana tymczasowość zawiera w sobie cechy czegoś mało ważnego, przemijającego, przejściowego. W badaniach założono więc, że poczucie tymczasowości sprzyja nieprzestrzeganiu norm, odkładaniu obowiązków „na potem” lub wykonywaniu ich niedbale, powierzchownie. Tymczasowość pozwala na prowizoryczne działanie i je tłumaczy.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest przedstawienie problemu - w jakim stopniu u studentów poczucie tymczasowości w okresie studiów wpływa na ich zachowanie.

Studentem (studia stacjonarne) zostaje się w wieku 18-20 lat, a studia kończy w wieku 23-25 lat. Jest to okres, w którym wiek dorastania niepostrzeżenie przechodzi w wiek dojrzały. Zmiany fizyczne, jakie zachodzą w tym okresie, nie są już tak gwałtowne. Studenci to pod względem biologicznym ludzie dojrzały, ale pod względem dojrzałości psychicznej i społecznej występują między nimi duże różnice indywidualne. Nieosiągnięcie przez młodzież pełnej dojrzałości psychicznej zwiększa trudności w przystosowaniu się ich do nowej sytuacji, jaką jest rozpoczęcie studiów. F. Urbafińczyk formułuje następujące kryteria dojrzałości psychicznej:

1. pożyteczna i pozytywna z punktu widzenia społecznej działalności,
2. „problematyzacja umysłu” polegająca na krytycznym, refleksyjnym i problemowym ujmowaniu spraw życia,
3. ogólna harmonia umysłu¹.

Przyjmując powyższe kryteria, sądzić należy na podstawie literatury i obserwacji, że większość studentów lat początkowych nie jest w pełni dojrzała psychicznie.

Wiek między 18 a 25 rokiem życia to okres bardzo specyficzny, ponieważ w zależności od tego, czy w tym czasie się pracuje, czy też studiuje, posiada się inny status społeczny. Młodzi ludzie, którzy pracują, uważają się za dorosłych. Natomiast studenci, w badaniach U. Bugajskiej², zaliczają się raczej do „młodych”, ale nie dorosłych. Około 92 - 98% badanej przez U. Bugajską populacji - a byli to studenci uniwersytetu i politechniki - zaliczało siebie właśnie do ludzi „młodych”, a nie „dorosłych”.

To poczucie, że jest się „młodym”, a nie „dorosłym” wiąże się ściśle z poczuciem tymczasowości. Wielu młodych ludzi rozpoczynających studia przeżywa ambiwalentne uczucia - cieszy ich osiągnięta względna samodzielność, niepokoi brak poczucia bezpieczeństwa, jakie najczęściej zapewniał dom rodzinny. Stąd w pierwszym okresie pobytu na studiach częste wyjazdy studentów do domu. Nowa sytuacja, która jednocześnie cieszy studenta, ale i sprawia mu wiele trudności, wymaga od niego zachowań konformistycznych. E. Aronson³ rozumie konformizm jako „zmiannę zachowania lub opinii danej osoby spowodowaną rzeczywistym lub wyobrażonym naciskiem ze strony jakiejś osoby lub grupy”. Zachowania konformistyczne ułatwiają studentowi przystosowanie się do grupy studenckiej, która charakteryzuje się pewnymi specyficznymi cechami. Są one następujące:

1. grupa jest koedukacyjna,
2. młodzież pochodzi z różnych środowisk,
3. stopień zamożności studentów jest zróżnicowany,
4. różny jest poziom wiedzy,
5. różne są motywy podjęcia studiów,
6. różna jest sytuacja rodzinna.

Wyżej wymienione cechy wpływają na wzmocnienie lub zmniejszenie poczucia tymczasowości wśród członków grupy studenckiej.

Podstawowymi metodami badań były: rozmowa kierowana i w grupach 3-4 osobowych, ocena bohaterów krótkich opowiadań, oraz kwestionariusz opracowany przez autorkę.

Poczucie tymczasowości przejawia się wśród studentów szczególnie w małej dbałości o porządek i estetykę w pokoju w domu akademickim, nieoszczędzaniu pieniędzy, nieplanowaniu zakupu przedmiotów przydatnych w przyszłości oraz w wypowiedziach studentów. Oto charakterystyczna odpowiedź studentki II roku WSI na uwagi opiekunki roku, iż w pokoju studentki jest nieład i brudno. Opiekunka mówi: „czy też we własnym domu będzie pani zamiatała nogą śmieci pod szafę?” - studentka na to - „och, we własnym domu będzie czyściutko, to jest tylko tymczasowe, tu nie ma się czym przejmować”⁴.

Brak dbałości o mieszkanie, niestosowanie się do regulaminu tłumaczy faktem, że nie wiedzą, czy w następnym roku akademickim będą mieszkali w tym samym pokoju i „czy w ogóle dostaną akademik”. W pewnym więc stopniu ta niepewność tłumaczy potęgowanie poczucia tymczasowości. Na zadawane pytanie, czy będą bardziej dbali o porządek we własnym mieszkaniu, w większości przypadków odpowiadali „oczywiście, własny dom to co innego”. Niektórzy studenci - mężczyźni, ale jest to stosunkowo niewielki procent (około 6%), uważają, że o dom będzie dbała żona.

Mimo że zachowanie takie, jak przestrzeganie porządku, dbanie o wyposażenie mieszkania, o wygląd estetyczny wnętrza, nauka pewnych umiejętności nie związanych z kierunkiem studiów (np. nauka języka obcego, udział w różnorodnych kursach) są przez studentów oceniane jako pożądane i pozytywne, nie są przez nich w większości realizowane. Ten stan rzeczy tłumaczy tym, że brakuje im motywacji, że dopiero przy bardziej ustabilizowanym życiu, to znaczy po studiach, będą wiedzieli, co im się naprawdę przyda i o co warto zabiegać. Oto jedna z charakterystycznych wypowiedzi studenta III roku „Studia to taki »międzyczas«, zdając na studia, coś się tam planuje, potem plany wkłada do szuflady a realizacja po dyplomie, tylko to już ani te plany, ani ta realizacja. Tak, studia to taki międzyczas; mało obowiązków, dużo czasu, ale najważniejsze to luz”.

Poczucie tymczasowości w okresie studiów nieco inaczej kształtuje się u kobiet i u mężczyzn. W badanej populacji trochę większą dbałość o porządek w pokojach przejawiają kobiety. Tłumaczą to: 1. odwiedzinami kolegów i koleżanek, 2. wymaganiami współlokatorek, 3. nawykami wyniesionymi z domu; znacznie rzadziej tłumaczą potrzebą ładu i estetyki. Mężczyźni wyjaśniają, iż utrzymanie względnego ładu i porządku w pokoju „ułatwia im życie”, traktują porządek pragmatycznie. Brak porządku i dbałości w pokoju tak kobiety, jak i mężczyźni tłumaczą poczuciem tymczasowości. Mówią -

„nie warto się wysilać”, „raz kiedyś robi się generalne sprzątanie”, „nie ma co utrudniać sobie życia, to przecież tylko na rok”.

Pochodzenie młodzieży z różnych środowisk nie ma istotnego wpływu na przejawy poczucia tymczasowości. Nieco inaczej kształtuje to poczucie stopień zamożności studentów. Młodzież mająca dobre i bardzo dobre warunki materialne rzadko kiedy mieszka w akademikach. Jednakże i z ich wypowiedzi wnioskować można, że okres studiów traktują jako wstępny etap prowadzący do stabilizacji w życiu dorosłym. Wynika stąd przypuszczenie, że poczucie tymczasowości jest u studentów mających dobre warunki materialne jest nieco niższe niż u pozostałych.

Poczucie tymczasowości jest charakterystyczne dla prawie 68% studentów, którzy nie weszli w związki małżeńskie. Małżeństwa studenckie dbają bardziej o porządek w pokojach, które zajmują, okres studiów częściej traktują jako czas, który należy wykorzystać jak najlepiej do przygotowania przyszłości. Częściej też oceniają siebie jako „dorosłych”.

Najtrudniej było poznać rzeczywiste motywy podjęcia studiów przez osoby badane. Wydaje się, że czynnikiem mającym istotny wpływ na poczucie tymczasowości jest znaczne zainteresowanie kierunkiem studiów i jasno sprezyrowane plany życiowe i zawodowe w przyszłości. Wtedy studia, i to wszystko, co się z nimi wiąże, są traktowane jako początek dorosłego życia, a nie jako okres przejściowy, w którym wiele norm i zasad można traktować ulgowo.

Przedstawionych wyników badań nie należy traktować jako rozwiązania problemu, a raczej jako jego szersze naświetlenie. Tak samo pojęcie poczucia tymczasowości, jak i jego wpływ na zachowanie jednostki i grupy wymagają dalszych badań.

Przypisy

- ¹ F. Urbańczyk: Dydaktyka dorosłych. Wrocław 1973.
- ² U. Bugajska: Studenci - osoby młode czy dorosłe. „Życie Szkoły Wyższej” 1983 nr 12.
- ³ E. Aronson: Człowiek - istota społeczna. Warszawa 1972.
- ⁴ Z materiałów zebranych przez autorkę.